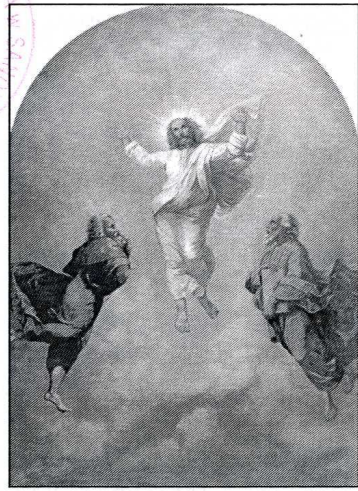


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 25 (409) 19 czerwca 2011r.

Uroczystość Trójcy Świętej



Antonio de Pareda, Trójca Święta, XVII w., Państwowe Muzeum Sztuki w Budapeszcie

Trójca Święta czyli Miłość

Tajemnica Trójcy Świętej nurtuje nieustannie i niepokoi wierzących. Jak Cię ogarnąć, nieopisana Mądrości? Jak Cię pojąć, nieogarniona Wspólnota? Jak o Tobie mówić, Boże, Jedyny i Troisty zarazem, Wszemcocy i Niepojęty?

Wydaje mi się, że najlepszym określeniem Boga w Trójcy Świętej jest Miłość. To nie tylko cecha, ale sama istota Boga, przymiot, który jest jed-

nocześnie naturą i tożsamością. Nie darmo pisze św. Jan Apostoł, przypominając o tej Bożej doskonałości: „**Bóg jest Miłością!**” (1 J 4,8.16). Nic dodać, nic ująć. Samo to określenie wystarczy, aby oddać najgłębszą istotę Wszemcownego.

W jaki sposób realizuje się nieskończona miłość Boga? Przede wszystkim przez to, że taką miłością obdarzają się wszystkie osoby Trój-

cy. Ojciec kocha Syna i Ducha, Syn miłuje Ojca i Ducha, Duch darzy miłością Ojca i Syna. Gdyby nie było tej miłości odwiecznej, Bóg nie mógłby się niejako „zrealizować”, nie mógłby nikogo kochać, byłby tylko wielkim Samotnikiem. A przecież całym sensem boskiej natury jest miłość. Niepojętość Trójcy Świętej staje się więc trochę zrozumiała, gdy rozważamy o naturze miłości.

Bóg w Trójcy Świętej kocha nie tylko Siebie (wzajemna miłość Osób), ale także kocha wszystkie stworzenia, szczególnie te, które najbardziej są do Niego podobne. O tym przekonuje nas niejednokrotnie Pismo święte. Podobnie i dziś słyszymy: „**Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał**” (J 3,16). Gdyby Bóg nie kochał nas, to po pierwsze, świat i człowiek nigdy by nie zaistniały, a po drugie, świat nie zostałby odkupiony. Tylko nieskończona miłość Boga to sprawiła, że Syn przyjął ciało, aby nas uczyć słowem o prawdziwej miłości i o tej miłości przekonać swoją ofiarą. Krzyż Syna Bożego przekonuje nas, że Miłość Boża jest ogromna jak nieskończony ocean i gotowa dać wszystko, aby żaden człowiek, „obraz Boży”, nie został utracony przez Boga na wieki.

Bóg jest Miłością! Miłość zaś nigdy nie zamyka się w sobie, ale pragnie się rozlewać, rozszerzać, dzielić. Kontemplując tajemnicę Trójcy zanurzajmy się w Bożej miłości. Według nauki Chrystusa, który jest Synem, trwać w Bogu, to trwać w Synu, a trwać w Synu to przyjmować Komunię świętą (por. J 656-57). Tylko w ten sposób uczymy się miłości, i nie tylko uczymy, ale też tą miłością jesteśmy przeniknięci. Komunia Święta jest Sakramentem Miłości. Przyjmujemy więc z wiarą Sakrament Miłości, a będziemy trwać w Chrystusie, czyli zarazem w Trójcy Świętej i będziemy mogli, na ludzki, ograniczony sposób, dzielić się miłością z innymi.

Ks. Tomasz Grzywna



Andrea del Castagno, Trójca święta, św. Hieronim i dwóch Świętych, fresk, ok. 1453 r., Florencja, kościół Santissima Annunziata

O Charyzmacie Ukrycia czyli duchowość klauzury c.d.

Duchowość klariańska

Współczesne klaryski formują swoje życie na wzór swojej Matki św. Klary. Jest to życie oddane Bogu i poświęcone kontemplacji. Oto kilka szczególnych rysów tego powołania:

Ukrycie. Pierwsze, co „rzuca się w oczy” – to życie w klauzurze. Miłość oblubieńcza domaga się wyłączności, zatem jak Klara chcemy oddać Bogu wszystko. Oddając Mu siebie na własność, pozwalamy, by On Sam Jeden zajmował całe nasze życie, jakby On zajął nasze miejsce. Stąd zamiast naszego działania, pozwalamy, by działali inni, a my chcemy, aby Jezus był dostrzegany. Wszystkie nasze prace wykonujemy jedynie pod czułym okiem Niebieskiego Ojca, nie pragnąc chwały innej niż Jego, służąc Mu z czystą intencją oraz wykonując najprostsze prace niezbędne do prowadzenia ubogiego życia.

Eucharystia i adoracja. Nieustannie oddawać Bogu chwałę w modlitwie i wstawiać się za całym światem jest naszym podstawowym zadaniem. Bóg najbliższy człowiekowi i najrealniej obecny jest wśród nas w Przenajświętszych Postaciach Ciała i Krwi Chrystusa Pana. Na kolanach przed Tabernakulum szukamy Jego Oblicza.

Słowo Boże. Żyjemy nieustannym słuchaniem Boga, który pragnie nawiązać kontakt z człowiekiem. Słowo stało się Ciałem. To Słowo pragniemy zgłębiać i kontemplować.

Maryja Niepokalana. To Ona – Dziewica Najczystsza i ukryta w domku nazaretańskim jest niedoścignionym wzorem dla każdej z nas, wskazując nam, jak bardzo istotne jest zjednoczenie swojego serca z Sercem Jezusa, i jak wielkie ma to znaczenie dla dobra duchowego całego Kościoła.

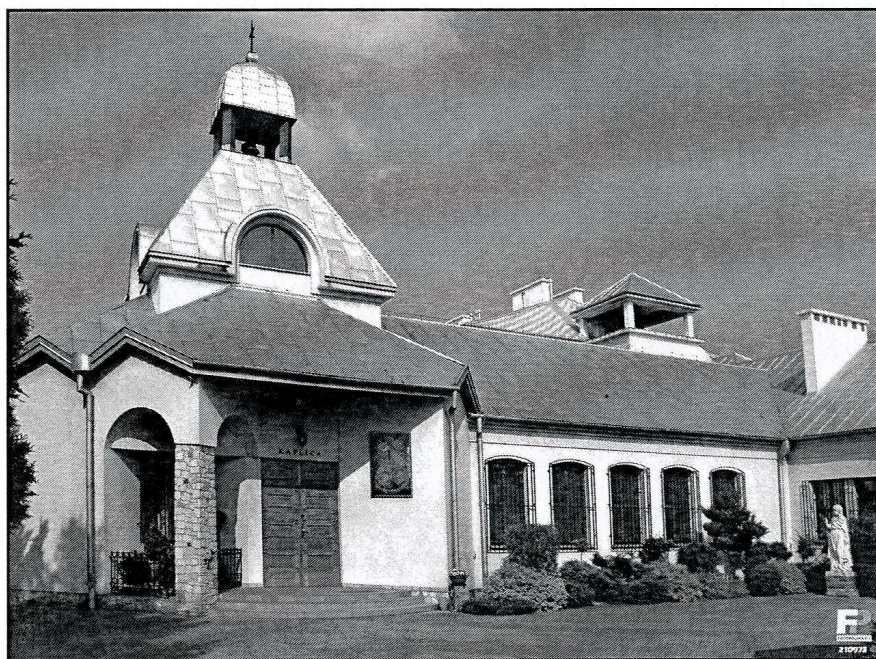
Miłość Krzyża. Miłość zawsze wiąże się z ofiarą, zatem i my uczymy się miłować to, co trudne, co jest wyrzeczeniem i zaparciem się siebie. Umiera w nas „stary człowiek” razem z Jezusem na Krzyżu, a wtedy w sercach rodzi się pokój i radość Zmartwychwstałego. Ponadto wszystkie nasze codzienne trudy i zmagania łączymy z ofiarą Jezusa, w ten sposób uczest-

nicząc w misji odkupienia świata razem ze Zbawicielem.

Wspólnota. Zebrane i powołane przed jednego Mistra jednoczymy się we wspólnym szukaniu Boga. Uczymy się kochać miłością siostrzaną i ubogacamy się różnorodnością.

Imię KLARA oznacza „Jasna, czysta”, więc każda klaryska chce być tą, która niesie światłość, przez którą można oglądać przeczyste Oblicze Boga. Im bardziej w głąb powołania klariańskiego, tym bardziej klaryska jest jakby „przezroczysta” – „Już nie ja, ale Chrystus”!

s. Paulina M. Kaczmarek OSC



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Rdz 12,1-9;

Ps 33; Mt 7,1-5

Wtorek: Rdz 13,2.5-18; Ps 15;

Mt 7,6.12-14

Środa: Rdz 15,1-12.17-18;

Ps 105; Mt 7,15-20

Czwartek: Pwt 8,2-3.14b-16a;

Ps 147B; 1 Kor 10,16-17;

J 6,51-58

Piątek: Iz 49,1-6; Ps 139;

Dz 13,22-26; Łk 1,57-66.80

Sobota: Rdz 18,1-15;

Łk 1,46b-48.49-50.53-54;

Mt 8,5-17

Niedziela: 2 Krl 4,8-11.14-16a;

Ps 89; Rz 6,3-4.8-11; Mt 10,37-42

Uroczystość odpustowa św. Antoniego, 13.06.2011, Czerteż

W dniu dzisiejszym nakładają się trzy uroczystości: 1. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 2. Uroczystość związana z patronem Czerteża, św. Antonim i 3. Poświęcenie dzwonnicy. Tym zagadnieniom będzie poświęcone niniejsze rozważanie.

I. Przytoczę tekst z *Dziejów Apostolskich*: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (2, 1-4).

Słuchając tego tekstu przypomina mi się pierwsza, tak wielce znacząca

pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, w roku 1979 i jego mocne wołanie o zstąpienie Ducha Świętego: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z Wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!” I zstąpił Duch Święty i poruszył bryłę komunizmu, która zdawała się być nienaruszona.

Zesłanie Ducha Świętego jest tajemnicą nazywaną niekiedy „teatrem misteryjnym na wolnym powietrzu”. W teatrze aktorzy grają, kogoś udają, tu główną rolę reżysera wszystkiego odgrywa Duch Święty. Kim jest Duch Święty?

Jest Bogiem, trzecią Osobą Trójcy Przenajświętszej. Przez wielu jest Bogiem zapomnianym. Jest żywą

Osobą. Jego obecność jest wyczuwalna, lecz niewyraźna. To Duch Święty unosił się nad wodami u prapoczątków wszechświata, On kształtował oblicze tej Ziemi, która była bezładem i pustkowiem. Duch wprowadza ład, porządkuje chaos, On czuwa, jest obecny. Jego działalność jest porównywalna do lotu orła:

*„Jak orzeł, co gniazdo
swoje ożywia,
nad piskletami swoimi krąży,
rozwija swe skrzydła i bierze je,
na sobie samym je nosi”
(Pwt 32,11).*

On jest zadziwiająco obecny, wręcz zniewalający. Czy można zbliżyć się do ptaka? „W jego źrenicach drga niepokój, raz po raz rzuca trwożne spojrzenia. Wciąż na czatach, czuwa nad swoimi małymi bez względu na zagrożenie” (P. Talec).

Różnie bywa określany Duch Święty. Jego określenia jednak sprowadzają się do pojęcia „powiew”, co znaczy, że zawsze jesteśmy w zasięgu powietrza, ono ze wszystkich stron nas obejmuje, stale jesteśmy wewnątrz niego. Duch to „szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru”. Gwałtowny wicher potrafi zrobić wiele szkody, sieje nieraz ogromne spustoszenie. Po wielkiej burzy zmienia się klimat, można głębiej i zdrowiej oddychać. Burza oczyszcza powietrze, a człowiek zaczyna czuć się lepiej. Do tego obrazu nawiązuje sam Chrystus: „Nie dziw się, że powiedziałem ci (...) Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz skąd przychodzi i dokąd podąża”. Wiatru nie można powstrzymać, burzy nikt nie może stawić oporu, ale wiatr można wykorzystać do dobrych celów, choćby wytwarzania energii, jak marynarz, który w odpowiednim kierunku nastawia żagle. Trzeba tylko poddać się działaniu właściwych wiatrów, a w życiu człowieka nie zawsze tak jest.

Drugim imieniem Ducha jest **ogień**. Mówi Pan Jezus: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię, żeby on już zapłonął!” Dziś słyszeliśmy: „ukazały się im też języki jakby z ognia”. Od ognia trzeba



stać w bezpiecznej odległości, ale on także oddaje człowiekowi nieocenione przysługi. Ogień oświeca, więc modlimy się: „Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...”. Ogień dodaje ciepła, zapachu, entuzjazmu. Ogień oczyszcza i przekształca materię – podobnie i Duch Święty. Mówi Pan Jezus: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Duch oczyszcza człowieka z grzechów, On „przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie”. Ogień jednak może oświecać, ogrzewać, oczyszczać tylko wtedy, gdy się go zapali. Trzeba wzniecić iskrę! Tą iskrą jest wiara. To od nas zależy czy będzie w nas działał Duch Święty, czy odczujemy Jego działanie, czy wychwycimy Jego powiew i Jego ogień.

Trzecim imieniem Ducha Świętego jest **woda**. Woda – to życie, a jej brak, to śmierć. Nikomu nie trzeba tłumaczyć jak ważną rolę, a jednocześnie jak szalenie niebezpieczną spełnia woda, ale bez niej nie ma życia! Pan Jezus mówi o „czystej wodzie”, która jest w stanie zaspokoić wszelkie pragnienia. Woda wytryskująca z boku świątyni proroka Ezechiela, to zapowiedź wylania Ducha Świętego. Nad wodami ptak, nad Jordanem podczas chrztu Pana Jezusa Duch Święty w postaci gołębic. Czy świeci słońce, czy pada deszcz, czy wieje wiatr, ptak jest zawsze w swoim żywiole, jest zawsze u siebie, czuwa siedząc na drzewie w ogrodzie. On urzeka człowieka, dodaje radości życia. To przejaw wielkiej wolności.

O tym, że woda oznacza Ducha Świętego, zaświadczył sam Pan Jezus: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z Jego wnętrza”. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem nie był jeszcze dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony” (J 7,37-39). A św. Jan Chrzyciel nad Jordanem, podczas chrztu Pana Jezusa: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębicę zstępował z nieba i spoczął na Nim” (J 1,32).

2. Przejdźmy do drugiego tematu. To patron waszej wspólnoty – św. Antoni Padewski, franciszkanin, krótko

żyjący, ale zastąpił jako wybitny kaznodzieja, choć pochodził z Lizbony, z Portugalii, a nie z Padwy. W jednym ze swoich kazań św. Antoni powiada: „Kto napełniony jest Duchem Świętym, ten przemawia różnymi językami. Różne języki – to różne sposoby świadczenia o Chrystusie”. Tak więc być uczniem Jezusa, to na różne sposoby przemawiać swoim życiem. To dawać świadectwo swojej przynależności do Chrystusa, do Kościoła. Św. Antoni podpowiada nam, że trzeba zachowywać przykazania Boże i być człowiekiem nastawionym na opanowanie swoich zmysłów. On, tak wielki kaznodzieja, apeluje również o prawdziwą skrucę, a także „o żar świadectwa”. Jak ważne jest świadectwo swojego życia! Ono jest ważniejsze od najpiękniejszych słów.

Dziś nie jest łatwo dawać świadectwo swojego życia chrześcijańskiego, bo nastała moda na liberalizm, na przyzwalanie na jakieś zdziczenie obyczajów, na lekceważenie i ośmieszanie przykazań Bożych i nauki Kościoła. Wielu żyje tak, jakby Boga nie było – mawiał bł. Jan Paweł II. Dziś nie usłyszymy apelu o umartwienie, opanowanie, wstrzemięźliwość, ale wielu wydaje się, że wszystko wolno. Dziś buduje się społeczeństwo bez trwałych zasad moralnych, lansuje się tolerancję wobec różnego rodzaju dewiacji, liczy się tylko woła ludu, i głosi się hasła bez odpowiedzialności. Zachwala się małżeństwa na próbę, życie bez ślubu, wspólne zamieszkiwanie chłopaka i dziewczyny, bo to według wielu jest nowoczesność, wyzwolenie. Ludzi wierzących ukazuje się jako oszołomów, ludzi ciasnych w swoich poglądach, nietolerancyjnych, bezkompromisowych, zacofanych, usiłuje się rozbić model małżeństwa i rodziny. Taki styl życia preferują media, jątrzące pisma, bezbożne i bluźniercze.

Mimo tak niesprzyjających okoliczności życia trzeba być mocno utwierdzonym w swoich zasadach moralnych. Nie wstydić się swojej wiary, swojego przywiązania do Kościoła, do religii. Dziś św. Antoni mocno by grzmiał, aby wstrząsnąć uśpienymi sumieniami.

3. I trzeci temat: poświęcenie nowej **dzwonnicy**. Dzwonnica podtrzymuje dzwony, aby ich głos był donośny,

aby leciał daleko, aby wszyscy mogli go usłyszeć. Dzwony głoszą chwałę Boga i chwałę tych, którzy te dzwony ufundowali, którzy postawili tę dzwonnice. Dzwonnica i dzwony stanowią pewnego rodzaju symbol. Głos dzwonnicy płynący z dzwonnicy przypomina nam, że winniśmy śpieszyć na spotkanie z Bogiem, on wzywa do służby, do chwalenia Boga. On nam przypomina, że chodzi tu o sprawy duchowe, najważniejsze, nadprzyrodzone. One przypominają nam, że *nie samym chlebem żyje człowiek*. Dzwon woła:

„Halo! Tu sumienie.

Czy pan zamówił budzenie?”

Dzwon budzi ze snu, z duchowej martwoty, jeśli człowiek przynajmniej trochę myśli. On woła, abyśmy się spotkali na niedzielnej Eucharystii, abyśmy poznawali wolę Ojca niebieskiego. One nam mówią o Bogu potężnym, którego żaden rozum, ani żadne serce ogarnąć nie może. Kiedyś dzwonnicy bali się ateści. Protestowali, bo nie chcieli, aby odzywały się choćby resztki sumienia. Ks. abp I. Tokarczuk, mówił kiedyś: „Hafasliwa propaganda chciałaby tego Boga odsunąć z życia, ze świata. I dzwony właśnie głoszą, że jest Bóg, że jest głębszy sens życia, że nie wszystko zamyka się w doczesnej materii, że nie wszystko się ogarnia naszymi zmysłami, naszym wzrokiem czy dotykiem”.

Dzwony głoszą także nieśmiertelność człowieka. One przypominają, że życie nie kończy się z chwilą śmierci. One niejako kołaczą do bram nieba. One są także mocnym upomnieniem dla nas, abyśmy poprawili swoje życie, abyśmy je zmienili. Trzeba być ślepym i głuchym, aby nie dostrzegać wartości dzwonnicy, ich symboliki. Można powiedzieć: „Dziś, gdy usłyszycie głos tych dzwonnicy zawieszonych na dzwonnicy, nie zatwardzajcie serc Waszych!”

Niech ta dzwonnica, na której zawieszono są dzwony, służy im i całej Waszej wspólnotie, aby ożywiać Waszą wiarę, Waszą nadzieję, Waszą miłość do Pana Boga i bliźniego. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkim, którzy tę dzwonnice wzniesli, którzy ją budowali, a nade wszystko tym wszystkim, którzy składali ofiary na to wiekopomne dzieło. Szczęść Boże wszystkim!

Ks. Andrzej Skiba

Lipnica Murowana

W czasie mojej podróży do Krakowa przed trzema miesiącami zajrzałem jeszcze w jedno ciekawe miejsce. To Lipnica Murowana, wieś w powiecie bocheńskim, która wyróżnia się spośród innych ilością i znaczeniem powstałych tu świątyń, a także pochodzeniem z niej kilku osób wyniesionych na ołtarze. Jeden z kościołów, pw. Św. Leonarda, najstarszy i najcenniejszy, zapisany jest na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Przede wszystkim to właśnie ten obiekt chciałem zobaczyć, co nie do końca udało się zrealizować i co opiszę za chwilę.

Jadąc do Krakowa wybrałem trasę boczną, wiodącą przez malownicze miejscowości Pogórza Karpackiego. Z jednej strony chodziło mi o uniknięcie korków, nieustannie blokujących trasą E4, szczególnie w pobliżu Łączycy, a po drugie chciałem zajrzeć do jednego z ciekawych miejsc po drodze. Tym razem nie wstąpiłem do Binarowej, gdzie też jest kościół z listy UNESCO, ale do Lipnicy Murowanej. Było to sobotnie przedpołudnie, koniec marca, pogoda średnia, zaczął właśnie siąpić deszcz. Skierowałem się za znakiem w stronę starego cmentarza, na którym stoi ów zabytkowy, drewniany kościół. Wokół cisza, spokój. Bryła kościoła stara, dostojna, dach przykryty gontem. Drzwi kościoła zastałem zamknięte, na tablicy ogłoszeń krótki opis zabytku, ładne zdjęcie wnętrza i wskazówka, żeby udać się do proboszcza lub pani, która posiada klucze. Nagle zjawił się starszy człowieczek, który miło zagadnął, ale za chwilę okazało się, że prosi o 5 złotych na chleb. Powiedziałem, że dam mu 10, ale niech załatwi mi klucze do kościoła. Ochoczo pobiegł w stronę oddalonej nieco plebanii. Ja tymczasem obejrzałem kościół z zewnątrz, a także pospacerowałem po cmentarzu, na którym znajduje się wiele pięknych, starych nagrobków.

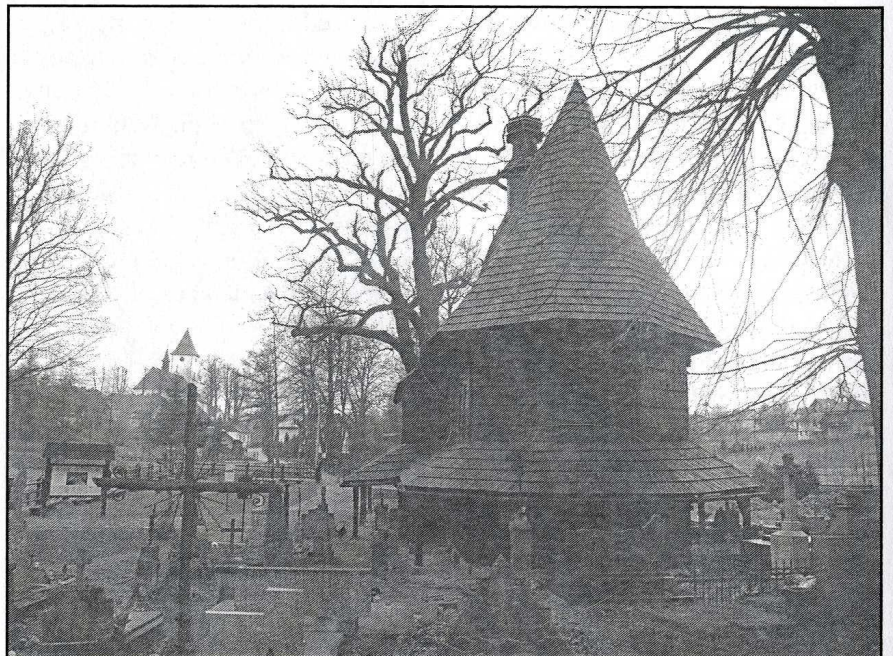
Kościół św. Leonarda w Lipnicy Dolnej (inna część Lipnicy Murowanej) pochodzi prawdopodobnie z XV wieku, choć miejscowa tradycja przesuwa jego powstanie na XII



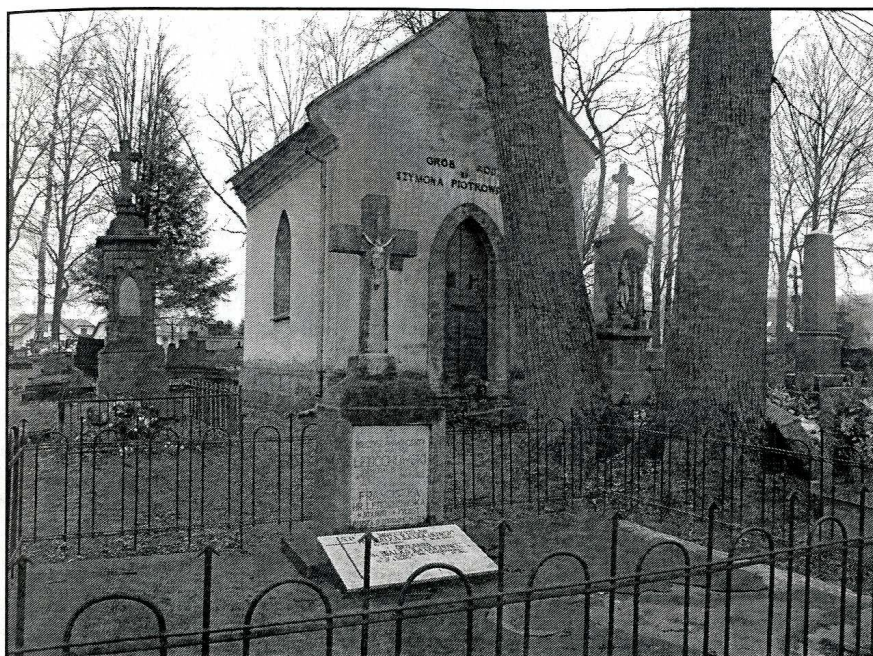
kościół św. Leonarda z XV w. usytuowany na cmentarzu



tablica informacyjna dla turystów



zdjęcie od strony wschodniej, w tle kościół parafialny



grób rodziny Ledóchowskich, która wydała dwie święte (wikipedia)



kolumna św. Szymona z Lipnicy na rynku dawnego miasteczka



inna pierzeja Rynku z charakterystycznymi domkami

lub XIII wiek. Jest to kościół zrębowy, orientowany (prezbiterium w kierunku wschodu), dwudzielny (nawa i prezbiterium). Dach świątyni jest jednokalenicowy, kryty gontem. W XVII wieku powstały soboty, daszki wokół nawy, dla schronienia się wiernych przed deszczem.

Szczególnie ciekawe jest wnętrze kościoła. Na zdjęciu umieszczonym w gablocie przy kościele pięknie prezentują się gotyckie ołtarze w prezbiterium (św. Leonard) i na wysokości tęczy, na zakończeniu nawy. Są to jednak kopie oryginałów, które znajdują się obecnie w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie (zagrożenie kradzieżą). Wspaniałą jest też krucyfiks w tęczy oraz nieco wyblakłe malowidła ściennie, pochodzące z XVII i XVIII wieku. Niestety, nie udało mi się wejść do środka. Po paru minutach przybiegł ów człowieczek, twierdząc, że nie ma ani księdza, ani pani, która obsługuje turystów. Zbytnio się temu nie dziwię, albowiem, mimo, że jest to wielkiej klasy zabytek, to UNESCO nie płaci za pilnowanie kościoła i za otwieranie dla turystów. Ksiądz zaś też nie będzie cały czas siedział na plebanii i czekał na miłośników sztuki, tym bardziej w czasie martwym, czyli w marcu. Tak więc nie udało mi się zajrzeć do środka. Dałem człowieczkowi obiecaną dychę (z oczu nawet dobrze mu patrzyło) i podjechałem w stronę Rynku w Lipnicy. Niedaleko centrum stoją jeszcze dwa kościoły – parafialny św. Andrzeja, którego początki są także w czasach gotyckich i barokowy św. Szymona, wystawiony ku pamięci tego św. Rodaka, na miejscu jego urodzenia. Nie udało mi się też do nich wejść, bo były zamknięte i poza tym nie miałem zbyt dużo czasu.

Wioska Lipnica słynie nie tylko ze starego kościoła, ale też pochodzących stąd: św. Szymona z Lipnicy, bł. Sióstr Ledóchowskich oraz ze wspaniałych wielkanocnych palm, których wystawa odbywa się co roku na Rynku. Niegdyś było to dość znaczące miasteczko, ale potem podupadło i straciło prawa miejskie. Rynek jest pokryty kostką, w poprzek przecina go droga, otaczają stare domy konstrukcji drewnianej, ze szczytami skierowanymi do środka i ściętymi daszkami. Mniej więcej na środku Rynku stoi kolumna św. Szymona,

zakonnika i kaznodziei z zakonu bernardynów, żyjącego w XV wieku, który urodził się w Lipnicy, a żył i pracował w niedalekim Krakowie.

Z Lipnicą był związany także ród Ledóchowskich, który wydał dwie święte: św. Urszulę oraz bł. Marię Teresę. W 1883 roku ich ojciec Antoni, rotmistrz huzarów i szambelan cesarza austriackiego kupił w Lipnicy dwór i tu się osiedlił. Siostry miały wtedy 20 i 18 lat. Potem wstąpiły do zgromadzeń zakonnych i poświęciły się służbie bliźnim. W Lipnicy znajdują się groby ich bliskich i ważnych osób z rodu Ledóchowskich.

Ciekawa jest więc historia i zabytki Lipnicy Murowanej. Dodam jeszcze, że w okolicy zauważyłem wiele pięknych, kilkupiętrowych kapliczek, bardzo charakterystycznych dla tych stron (nie mam zdjęcia). To wszystko sprawia, że warto kiedyś tu wstąpić choćby na godzinę, aby zobaczyć, a może i zachwycić się pięknem tej małopolskiej wioski.

Ks. Tomasz Grzywna

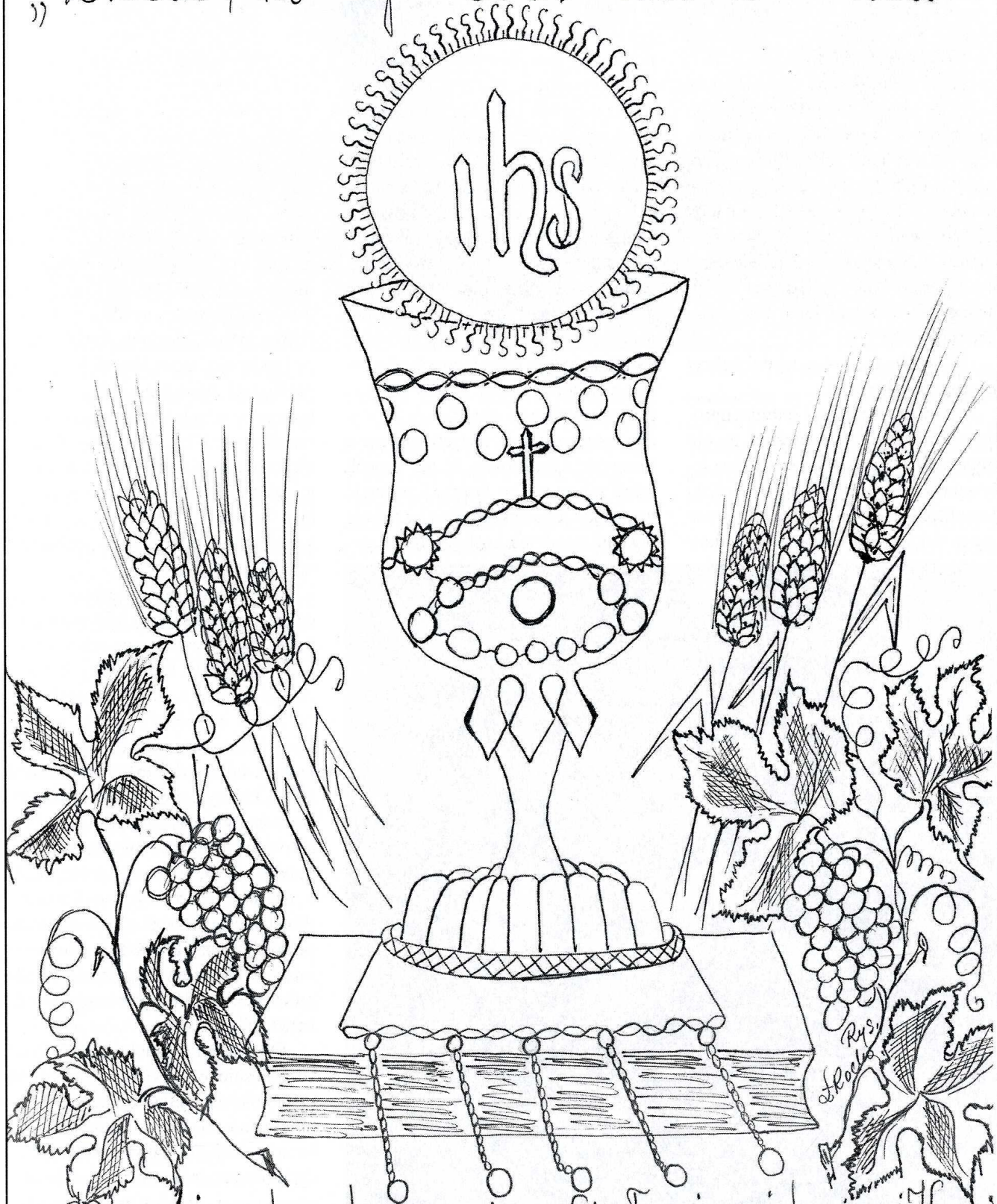


tryptyk św. Leonarda (wikipedia)



wnętrze gotyckiego kościoła w Lipnicy

„Zróbcie Mi miejsce **PAN** idzie z nieba”



Sław, języku, tajemnice Ciąta i najdroższej Kwi
 która, jako łask krynice, wylał w czasie ziemskich dni
 Ten, co Matkę miał Diewice, Król narodów, godziem czci.
 św. Tomasz z Akwinu.

Rys. Lucja Rocha

Czym charakteryzowały się rządy dynastii Seleucydów?

Dwa lata później, w roku 167, „przybył do Jerozolimy w otoczeniu licznego wojska. W zdradliwy sposób zapewniał ich o pokoju, a oni mu uwierzyli. Wtedy nagle napadł na miasto, zadał im wielką klęskę i spomiędzy Izraela zginęło wielu ludzi. Zabrał łupy zdobyte w mieście, potem zaś miasto spalił, a domy jego i otaczające je mury porozwalał. Kobiety i dzieci wzięli do niewoli, bydło zaś sobie przywłaszczyli (1,29-32).

W tymże, 167 roku, wydał dekret następującej treści:

«Wszyscy mają być jednym narodem i niech każdy zarzuci swoje obyczaje». Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski, a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary

bożkom i znieważali szabat. Król posłał swoich wysłańców do Jerozolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowaly według obyczajów, które dla kraju były obce; żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta i żeby zbezczeszczono świątynię i świętych, żeby [natomiast] sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt; żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i światowe. W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy. Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozpo-

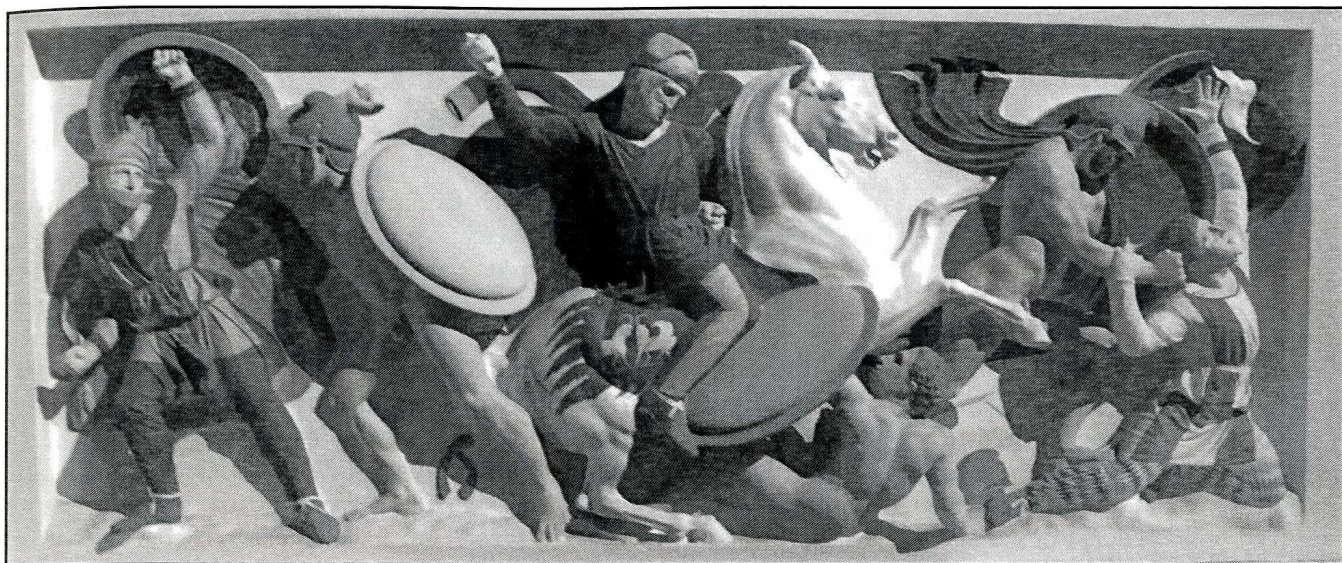
ządzeniem, miał być ukarany śmiercią” (1,41-50).

Bezbożna działalność, zdawać by się mogło, nie miała granic: „W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze - ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach. Księgi Prawa, które znaleziono, darto w strzępy i palono ogniem. Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa. Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwycić w miastach.

Dnia dwunastego piątego miesiąca [Kislew] składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. I powieszono im niemowlęta na szynch. A także [zabito] domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. Woleli raczej umrzeć, aniżeli skałać się pokarmem i zbezczścić święte przymierze. Oddali też swoje życie. Wielki gniew [Boży] strasznie zaciążył nad Izraelem” (1,54-64).

Owa „ohyda spustoszenia”, która tak boleśnie była wymierzona w wiarę i świętość narodu wybranego, to wybudowanie na ołtarzu całopalenia, ołtarza Jowisza Olimpijskiego. Działający w tym czasie prorok Daniel również wspomina o „ohydzie ziejącej pustką” (9,27; por. także 11,31; 12,11), co dla Żydów zawsze było „symbolem ohidy i odrazy; łączono je ze zdarzeniami eschatologicznymi i końcem świata. Chrystus Pan powołuje się na ten wiersz w zapowiedzi zburzenia Jerozolimy i końca świata w Mt 24,15”¹. Pan Jezus jako jeden ze znaków wymienia: „Gdy więc ujrzycie „ohydę spustoszenia”, o której mówi prorok





Daniel, zalegająca miejsce święte – kto czyta niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry!” (Mt 24, 15).

Wobec tak zdecydowanie niekorzystnych dla Żydów rozporządzeń Antiocha IV Epifanasa, godzących w ich religię, mentalność, obyczaje, daleko posuniętą agresywną hellenizację, wybuchło powstanie pod wodzą Matatiasza, ojca pięciu synów

(1 Mch 2, 1-28). Namawiany przez wysłańców królewskich do odstąpienia od zasad religii, zdecydowanie opowiedział się po stronie wiary w Boga na podstawie zawartego przymierza, a kiedy jeden z Judejczyków chciał na ołtarzu złożyć ofiarę w myśl dekretu królewskiego, zabił niedoszłego wiarołomnego ofiarodawcę stając tym samym w obronie miejsca najświętszego dla swojej religii. Wraz

ze swoimi synami oddalił się w góry, pociągając ze sobą innych, chętnych do obrony wiary ojców (2, 15-29). Władzę nad powstaniem przekazał swojemu synowi, Judzie, a sam wkrótce zmarł (2, 30-70).

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

1 Komentarz w Biblii Tysiąclecia do Dn 9, 27.

Intencje w tygodniu od 20 do 26.06.2011 r.

Poniedziałek – 20.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Eugenia i Kazimierz
7.30 + Mikołaj Filik
18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
2. o zdrowie dla Anny
3. o bł. Boże, światło Ducha Świętego, zdrowie duszy i ciała dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów, sióstr zakonnych i parafian

Wtorek – 21.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Aniela
7.30 1. + Jan i Janina Indyk
9.00 Msza św. na zakończenie nauki w Gimnazjum nr 2
18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
2. + Józefa (f) Pogorzelec
3. + Tadeusz Matuski

Środa – 22.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
7.00 + Janusz, Bolesław, Stanisława (f)
7.30 + Stefania 20 r. śm.

8.00 Msza św. na zakończenie roku szkolnego dla LO nr 2 i ZS nr 5
9.30 Msza św. na zakończenie roku szkolnego dla SP nr 2
18.00 1. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
2. + Iwona Kaczmarek int. od kolegów i koleżanek z pracy
3. + Helena Bryś 1 r. śm.

Czwartek - 23.06 Uroczystość Bożego Ciała

6.30 + Kazimierz (greg.)
8.00 + Marianek, Jan, Stanisław, Eugeniusz
9.30 dziękczynno – błagalna w intencji Danuty i Mieczysława Furtak w 45. rocznicę ślubu
11.00 – nie ma Mszy św.
12.30 + Teresa Suda 4 r. śm.
16.00 + Janina
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

Piątek – 24.06

6.30 + Janina Raczkowska
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 + Jan Pitera

18.00 1. + Jacek Popko
2. + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
3. dziękczynna w 50. rocznicę ślubu Edwarda i Stanisławy z prośbą o błogosławieństwo Boże

Sobota – 25.06

6.30 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)
7.00 + Kazimierz (greg.)
7.30 + Jolanta i Agafia
18.00 + Janina i Władysław Kopczak

Niedziela – 19.06

6.30 + Kazimierz (greg.)
8.00 + Marianna i Władysław
9.30 + Jan Ziembicki
11.00 w intencji Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. Zygmunta Gorazdowskiego
12.30 + Janina Galant i ++ z rodziny
16.00 + Władysław i ++ z rodziny Pelców
18.00 + Antoni, Bolesław, Maria, Gabriela f (greg.)

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej – 19.06.2011 r.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo czerwcowe odprawimy dziś o godzinie 17.30.

2. Dziś kończy się okres Komunii świętej wielkanocnej. Prosimy o częstsze korzystanie z Sakramentu Pokuty i Pojednania, nie tylko raz w roku, aby stale żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi. Wiemy jak długie są kolejki przed każdymi Świętami, którym niezręcznie towarzyszy pośpiech i zdenerwowanie czy zdążymy się wyświadać. Przypominamy, że spowiadamy każdego dnia, podczas poszczególnych Mszy świętych. Każdego dnia jest okazja do spowiedzi.

3. We wtorek i środę, od godziny 17:00 spowiadać będziemy dzieci i młodzież przed zakończeniem roku szkolnego, a także przed uroczystością Bożego Ciała.

4. W związku z zakończeniem roku szkolnego, we wtorek, o godzinie 9:00 zostanie odprawiona Msza święta, w intencji wszystkich gimnazjalistów z naszej parafii. Prosimy o przybycie wszystkich, aby podziękować Panu Bogu za cały rok pracy i trudu. We środę, o godzinie 8:00, odprawimy w tej samej intencji Mszę świętą w intencji młodzieży II LO, a o godzinie 9:30, dla Szkoły Podstawowej Nr 2.

5. We czwartek przypada **UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA** czyli **BOŻE CIAŁO**. O godzinie 10.00, w naszym kościele rozpocznie się uroczysta Msza święta koncelebrowana przez Kapłanów Miasta, po której wyruszy procesja do kościoła na Posadzie. Nasz ołtarz będzie usytuowany przy parkingu, przy ul. Jagiellońskiej. Od wielu już lat w dużych miastach jest tylko jedna procesja eucharystyczna, która powinna jednoczyć wszystkich wierzących. Zachęcamy do udziału w tej Mszy świętej i procesji oraz do godnego w niej uczestnictwa. Staraj-

my się nie rozmawiać, aby dać świadectwo swojej wiary, uwielbienia i szacunku dla Najświętszego Sakramentu. Do udziału w tej Mszy świętej zapraszamy wszystkich parafian, którzy tylko mogą wziąć udział także i w procesji. Zapraszamy szczególnie dzieci pierwszokomunijne. Prosimy je, aby przyszły w strojach komunijnych. Prosimy także małe dziewczynki do sypania kwiatów, a chłopców do dzwonięcia. Prosimy, aby dzieci do sypania kwiatów, przychodziły przez całą oktawę. Procesja odbywać się będzie po wieczornej Mszy świętej i będzie połączona z odśpiewaniem Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. W związku z Mszą świętą o godzinie 10:00 w naszym kościele oraz naszym w niej udziale i procesji, nie będzie Mszy świętej o godzinie 11.00. Nie będzie także Mszy świętej o godzinie 9:30. Intencja mszalna, dziękczynna – błagalna, która została przyjęta na tę godzinę, w intencji Danuty i Mieczysława Furtaków z okazji 45. rocznicy ślubu, będzie odprawiona o godzinie 10:00. Będzie już Msza święta o godzinie 12:30. Po południu Msze święte pozostają bez zmian. Mszy świętej o godzinie 10:00 przewodniczyć będzie ks. prałat Bronisław Żołnierczyk, który także wygłosi kazanie. Podczas tej Mszy świętej poświęcony będzie pomnik – figura bł. Jana Pawła II, którego fundatorem jest ks. prałat Adam Sudół.

6. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych na Boże Ciało pozostaje bez zmian. Natomiast za tydzień, w niedzielę, Msza święta w Stróżach zostanie odprawiona o godzinie 9.00, zaś w Płowcach o godzinie 11.00. Będą połączone z procesjami. Na Boże Ciało mieszkańców tych wiosek prosimy na centralne uroczystości.

7. W ubiegłym tygodniu w naszej

gazecie parafialnej został zamieszczony artykuł poświęcony Stowarzyszeniu Przyjaciół Heleny Kosiny, omawiający działanie tegoż dobrowolnego Stowarzyszenia. Dziś na pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci zbierać będą przedstawiciele tegoż Stowarzyszenia, dobrowolne datki na letni wypoczynek dla dzieci. W miarę możliwości prosimy o wsparcie materialne. Za wszystkie ofiary składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

8. Przy tej okazji chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za wsparcie pieniężne w ubiegłą niedzielę na remont naszego dachu. Zebraliśmy 17 tys. 289 zł i 80 gr + 10 euro i 10 dolarów USA. **Bóg zapłać** za zrozumienie dla potrzeb naszego kościoła.

9. Zapraszamy i zachęcamy do lektury prasy katolickiej, jak: „Niedziela” czy „Gość Niedzielny”. Każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego.

10. Zarząd Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorzowskiego w Sanoku zwraca się z gorącą prośbą do ludzi dobrej woli o datki podczas kwesty w dniu 26 czerwca, w dniu patrona naszego miasta. Jego dzieło opierało się na jałmużnie i ofiarach życzliwych, dobrych ludzi, którym bliźni był bliski ich sercu. Stowarzyszenia to niesie choćby niewielką pomoc najbardziej potrzebującym. Stowarzyszenie pomaga rodzinom wielodzietnym, a głównie dzieciom i młodzieży, osobom starszym w tym niepełnosprawnym, osobom poszkodowanym przez los, jak powodzianom czy pogorzelcom. Za otrzymaną dotychczasową pomoc serdecznie dziękujemy. Podpisała p. Wanda Wojtuszevska, przewodnicząca Stowarzyszenia.

11. Informujemy, że ze względu na remont wieżyczki, chwilowo nie ma transmisji Mszy świętych z naszego kościoła. Przepraszamy na utrudnienia.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia